

## Romani Rose

Przemówienie przewodniczącego Centralnej Rady Niemieckich Sinti i Romów z okazji 75 rocznicy Europejskiego Dnia Pamięci o Holokauście dla Sinti i Romów w Auschwitz-Birkenau w dniu 2 sierpnia 2019 r.

Droga pani Baker, pani Fahidi-Puztai, panie Dedic,  
drogi wielebny Jackson,  
Wasza Ekszelencja, Panie i Panowie,

Witam Państwa w imieniu Centralnej Rady Niemieckich Sinti i Romów oraz Stowarzyszenia Romów w Polsce i jego przewodniczącego Romana Kwiatkowskiego w sprawie tego nabożeństwa upamiętniającego, które organizujemy w ścisłej współpracy z Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau i jego dyrektorem Piotrem Cywińskim.

Obóz zagłady Auschwitz-Birkenau jest symbolem zorganizowanego przez państwo ludobójstwa 500.000 Sinti i Romów oraz sześciu milionów Żydów. W nocy z 2 na 3 sierpnia 1944 r. w komorach gazowych zamordowano ostatnich ocalałych Sinti i Romów, zwłaszcza matki z dziećmi i osoby starsze. Jak wiemy z ostatnich badań Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, przyjęto większą liczbę ofiar niż rok wcześniej - prawie 4300 osób zostało zamordowanych tu jednej nocy 75 lat temu. Dziś upamiętniamy tę ofiarę. Upamiętniamy wszystkie ofiary Holokaustu, upamiętniamy wszystkie ofiary narodowego socjalizmu.

Połączenie nieludzkiej ideologii i barbarzyństwa, zimnej biurokratycznej logiki i morderczej skuteczności, która znalazła swój najbardziej widoczny wyraz w Auschwitz i innych nazistowskich fabrykach morderstw, wymyka się wszelkim historycznym porównaniom do dnia dzisiejszego. Ideologia nazistowska łączyła morderczy nacjonalizm z równie fatalnym rasizmem i stała się podstawą i uzasadnieniem dla całego państwa i społeczeństwa. Rasizm nazistów, z jego jądrem skrajnego i radykalnego antysemityzmu i antycyganizmu, był samą istotą Trzeciej Rzeszy, a to oznacza Holocaust: zbrodnię przeciwko ludzkości. Przełom cywilizacyjny, który jest wyjątkowy w historii.

Auschwitz jest miejscem pamięci i jednocześnie miejscem spuścizny. Bo ofiary narzekają miliony razy w obliczu dzisiejszych zbrodni przeciwko ludzkości. Auschwitz jest sumieniem wspólnoty wartości demokratycznych państw. Dzisiaj w Europie, ale także na świecie, spotykamy się z patologicznym nacjonalizmem, który od kilku lat ponownie skierowany jest przeciwko idei europejskiej, przeciwko naszym demokratycznym wartościom, przeciwko prawom człowieka, a tym samym przeciwko nam wszystkim.

Od pogromu w Rostoku w 1992 r., który po raz pierwszy był wymierzony w uchodźców romskich, od czasu zabójstwa tzw. narodowego socjalistycznego podziemia (NSU), aż do zamordowania prezydenta dystryktu Waltera Lübcke w Kassel w czerwcu tego roku, a teraz kilka dni temu rasistowskiego usiłowania zamordowania Erytrejczyka w Niemczech oraz zamordowania Romów w Kosowie przez skrajnie prawicowych nacjonalistów.

Wiemy, że prawicowe sieci ekstremistyczne istnieją w Niemczech i daleko poza Europą, jak również we wszystkich innych częściach świata.

Jednak sieci te są tylko wierzchołkiem nowego gwałtownego nacjonalizmu, który kwestionuje i chce wyeliminować wszystkie podstawowe wartości naszej demokracji. Ale naprawdę przerażające jest to, że ten nacjonalizm dominuje obecnie w dużej mierze

obecną politykę. Jeżeli Sinti i Romowie mają zajmować oddzielne miejsce w 7 państwach członkowskich Wspólnoty Europejskiej w celu ich wydalenia, to podważy to podstawy naszej europejskiej wspólnoty wartości dla naszej mniejszości. Co więcej, brutalni nacjonałści są nadal usprawiedliwieni polityką państwa.

Słusznie ostrzega się ją przed rosnącym antycyganizmem, antysemityzmem i rasizmem. Ponieważ nie tylko dla nas, Sinti i Romów, zaostrzające się konflikty społeczne oznaczają wielkie niebezpieczeństwo. Znamy je z historii: prądy antydemokratyczne potrzebują obrazów wroga, aby wykorzystać obawy ludzi do celów politycznych. Zbrodnie z nienawiści - aż do morderstw na tle rasowym - są obecnie częścią programu działań w wielu krajach.

Jest to dziedzictwo wszystkich ofiar Holokaustu, wszystkich ludzi zamordowanych przez nazistów, które musimy mieć w sobie. Musimy przekazać to dziedzictwo przyszłym pokoleniom - z wieloma młodymi ludźmi, którzy są tu dziś obecni, nie mam wątpliwości, że nam się uda. Dziś jesteśmy wezwani do wzięcia odpowiedzialności za demokrację i rządy prawa, za prawa człowieka i godność ludzką. Teraz i w przyszłości.

Dlatego też ze szczególnym zadowoleniem przyjmuję wielebny Jessego Jacksona, który przybył tutaj z Nowego Jorku do Auschwitz-Birkenau, aby uczcić pamięć ofiar Holokaustu wraz z Sinti i Romami. Będzie ona kierować naszym spojrzeniem na nową, międzynarodową i transatlantycką perspektywę i wyraźnie wskaże, że musimy wspólnie pracować na rzecz globalnych praw człowieka oraz sprawiedliwości politycznej i społecznej.

Amerykański ruch na rzecz praw obywatelskich, ukształtowany przez ludzi takich jak Rosa Parks, Martin Luther King i Malcolm X oraz wielebny Jackson, który był i jest wzorem do naśladowania dla Sinti i Romów w Niemczech i w Europie. Ich osiągnięcia nadal są źródłem nadziei dla mniejszości na całym świecie, które nadal cierpią z powodu rasizmu i wykluczenia, przemocy i prześladowań.

Dziś apelujemy z tego miejsca, z obozu zagłady Auschwitz-Birkenau, do przedstawicieli rządów w Europie i społeczności światowej, aby zdelegalizować wszelkie formy rasizmu. Mamy tu do czynienia z demokracją jako całością, której wszyscy jesteśmy częścią, bez względu na to, jakim językiem mówimy, jaki mamy kolor skóry, orientację seksualną, jaką religię wyznajemy. Demokracja, która po straszliwych doświadczeniach przełomu cywilizacyjnego była przez dziesięciolecia gwarancją pokoju i wolności.

Na koniec chciałbym podziękować wszystkim, którzy przygotowali i zorganizowali uroczystości upamiętniające, szczególnie pracownikom Muzeum Auschwitz-Birkenau oraz wielu młodym ludziom, którzy wspierają nas tutaj na zasadzie wolontariatu.

Dziękuję wszystkim.